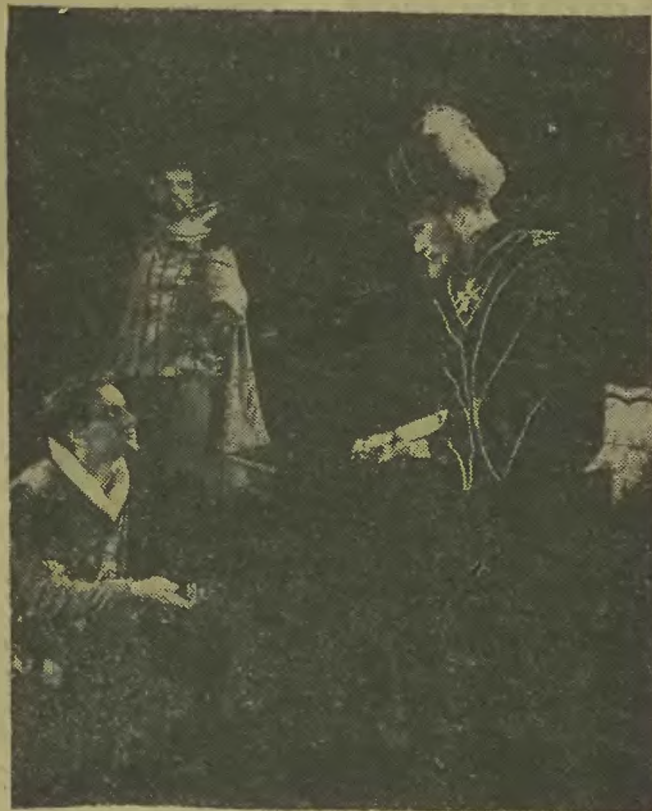


»Don Juan-Tenorio«



Scena z aktu II. Od lewej: Romuald Michalewski — Don Juan, Zbigniew Żwak — Don Luis, Stanisław Kosmalewski — Komandor.

Recenzję „Ciekawe przedstawienie” czytaj na str. 5.

SZTAFETA MŁODYCH

„Pierwszy dzień wolności”

Staraniem Komisji Młodzieżowej przy Powiatowym Zarządzie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, zorganizowano sztafetę pod hasłem: „Pierwszy dzień wolności”. Tekst specjalnego apelu wędrował sztafetą od szkoły do szkoły. W imprezie tej wzięły udział wszystkie szkoły z powiatu bielskiego.

19 marca br. sztafeta dotarła do Szkoły Podstawowej

w Straconce i tu zakończyła swój bieg.

W następnym dniu odbyło się spotkanie delegacji wszystkich szkół, połączone z otwarcie wystawy pamłatek z okresu drugiej wojny światowej. W spotkaniu tym wzięli również udział działacze PPR z okresu okupacji oraz uczestnicy walki z okupantem. (zc)



Młodzież szkolna w Straconce zapoznaje się z treścią apelu sztafety

Rok VIII

Cena 1 zł.

KRONIKA

BESKIDZKA

Nr 12 (330) BIELSKO-BIAŁA 23.—29. III. 63.

STRATY ZIMOWE BĘDĄ WYRÓWNANE

Trudności spowodowane zimą najdotkliwiej z naszych zakładów odczuła Bielska Fabryka Papieru. Z początkiem stycznia z surowcem produkcyjnym w zasadzie nie było kłopotu. Jednakże celuloza i makulatura zgromadzone na otwartym powietrzu zamrzły i przed odmożeniem trzeba było rozbijać ten surowiec nawet ładunkami wybuchowymi. Pomagali w tym strażnicy kopalni „Silesia”. Do wyprodukowania kilograma papieru trzeba aż 160 litrów wody. Czerpie się ją z Białki, a tu zaczęło jej też brakować.

W tym okresie magazyny przeładowane były produktami gotowymi — papierem pakunkowym, tekturą i torebkami przeznaczonymi dla handlu. Brak wagonów poważnie utrudnił produkcję. Dostawy węgla odbywały się samochodami dostarczanymi z Krakowa, Katowic, i z odległej kopalni w Chwałowicach. Kłopoty pogłębiał fakt, że 85 procent załogi dojeżdża z odległych miejscowości, a komunikacja odbywała się nieregularnie.

Trudności te spowodowały zmniejszenie wykorzystania maszyn o tym samym obniżeniu produkcji do 85 procent. Powstał niedobór 250 ton papieru, 114 ton tektury i 45 ton torebek. Niedobory te będą jednak wyrównane do końca roku. O zabezpieczeniu wykonania rocznych zadań pomyślano wcześniej. Planowany w trzecim kwartale remont jednej z maszyn papierniczych przeprowadzono już w styczniu, natomiast remont drugiej przesunięto na rok przyszły. Aby zapewnić ciągłość ruchu postanowiono pracować w niedzielę, natomiast remonty bieżące skrócić z 15 do 10 dni.

Produkcja torebek odbywać się będzie na trzy zmiany, szczególnie na agregatach najbardziej wydajnych.

Podstawowym surowcem obok celulozy jest makulatura. Kierownictwo zakładu obawia się, czy jej dostawy będą systematyczne w ilości odpowiadającej zwiększonej produkcji. Podwyższenie cen skupu makulatury z 60 groszy do 1 zł tego za kilogram będzie stanowiło poważną zachętę dla zbieraczy.

Najwięcej zależy od postawy załogi. Podjęte zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 1 Maja i 22 Lipca dają rękojmię, że załoga Bielskiej Fabryki Papieru upora się z trudnościami i wyrówna straty, jakie spowodowała zima. (kow)

Marszałek A. Greczko pozdrowia bielszczan

Droży Przyjacie!.

Pozwólcie mi wyrazić moje najserdeczniejsze podziękowanie za przesłane życzenia w związku z XVIII rocznicą oswobodzenia Warszawy przez Armię Radziecką spod okupacji hitlerowskiej.

Korzystając z okazji chcę przesłać członkom Prezydium MRN i wszystkim mieszkańcom miasta Bielska-Białej moje serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzyć Wam dalszych, wielkich osiągnięć w budowie Polskiej Ludowej.

A. Greczko
Marszałek ZSRP
Dnia 6 marca 1963 r.

Na liniach:

Bielsko-Żywiec

Bielsko-Cieszyn

»piętrusy«

Referat pasażerski bielskiego oddziału ruchowo-handlowego PKP zawiadomił ostatnio Prez. MRN, że w godzinach największego nasilenia ruchu (godz. 5,00 — 8,00 i 14,00 — 16,00) pociągi pasażerskie na szlakach z Bielska do Czechowicz, Żywca i Kalwarii, w razie potrzeby składać się będą z 14 wagonów. W kierunku na Zwardon i Żywiec będą kursować wagony piętrowe i Cegielskiego.

Począwszy od wprowadzenia nowego rozkładu jazdy DOKP w Katowicach przyrzeka dostarczyć Bielsku nowoczesnych składów, złożonych z wagonów Cegielskiego również na linię Bielsko — Cieszyn — Bielsko. Oby tylko zapowiedź ta nie pozostała na papierze, bo kursujące na tym przygranicznym szlaku wagony, pamiętające czasy c. k. monarchii nie przynoszą nam chluby w oczach licznych cudzoziemców. (wl)

ZAOSZCZĘDZONO 1,396 TON WĘGLA

Nie wolno marnować ani kilowata

W OKRĘGU bielskim zużycie prądu zmniejszyło się w lutym o piętnaście procent. Pozwoliło to za-

oszczędzić 1,396 ton węgla, co równa się dziennemu wydobyciu mniejszej kopalni. Należy się spodziewać, że w marcu oszczędności będą odpowiednio większe.

Remont »Patrii«

Przed kilku dniami zamknięto na blisko 6 tygodni jedną z najbardziej lubianych i uczęszczanych restauracji i kawiarni w Bielsku-Białej — „Patrię”. Lokal przejdzie w tym czasie gruntowny remont. Odświeżone zostaną tapety, odmalowane sufity, odnowiona sztuka. Kolorystykę opracował artysta plastyk Tadeusz Bajwolik.

Zmienić się również umeblowanie. Ciekawe i nieestetyczne kanapy spod okien zostaną usunięte, a zamiast nich lokal otrzyma nowoczesne krzesła i stoliki. Koszt remontu bez mebli — 100.000 zł. Wykonuje go spółdzielnia „Remont”. Otwarcie — 1 maja. (wl)

Reżim oszczędnościowy obowiązujący będzie do końca maja. Zarówno przemysł, jak i małe przedsiębiorstwa, a więc handel, drobni wytwórcy i wszyscy mieszkańcy, muszą zwracać szczególną uwagę na to, aby nie dopuścić do marnotrawienia prądu. Na wyprodukowanie jednego kilowata zużywa się pół kilograma węgla. Zmniejszenie oświetlenia sklepów i wystaw, zmiana żarówek na słabsze, daje w efekcie poważne oszczędności. Warto przypomnieć, że przekroczenie limitu narazić może odbiorców na kary. Drobni odbiorcy, a więc małe zakłady

przemysłowe i handel za każdy kilowat ponadlimitowy płać 5 złotych kary. Również i indywidualni konsumenci winni pamiętać, że kilowat energii ponad przyznaną ilość kosztować ich będzie półtora złotego.

Tymczasem w sklepach brak jest żarówek o mocy 15-20 wat. Wymiana żarówek na słabsze nie zaoszczędzi prądu! Stąd wyraźny wniosek pod adresem dystrybucji naszego handlu.

Tak zwany szczyt poboru energii elektrycznej systematycznie przesuwają się na późniejsze godziny wieczorne. Nie zwalnia nas to jednak od obowiązku jak najmniejszego zużycia prądu zwłaszcza w porze narastającego zmroku. (kow)

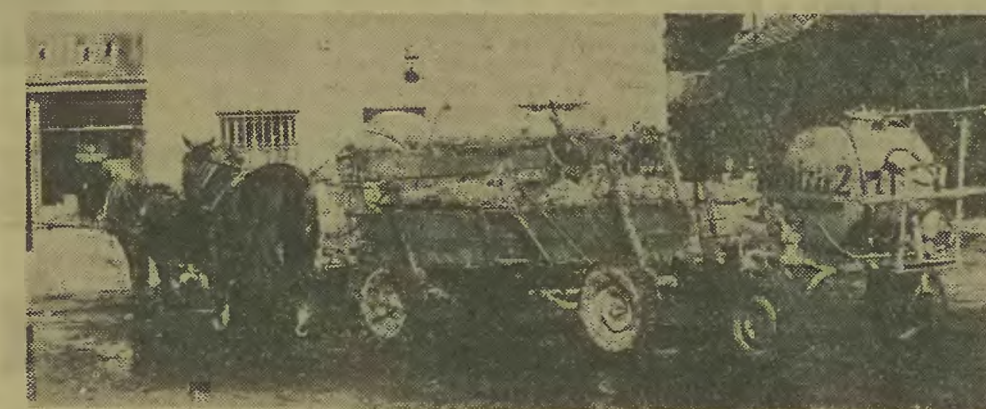
BRYGADZIŚCI NA ZŁOCIE W ZABRZU

50 członków brygad pracy socjalistycznej z bielskich fabryk wzięło udział w zlocie brygadistów w Zabrze, na którym przemawiał członek Biura Politycznego i sekretarz KW PZPR tow. Edward Gierek. Młodzi brygadziści, członkowie ZMS wyjechali do Zabrza autokarem wraz z sekretarzem KP ZMS tow.

Tadeuszem Adamaszkiem. I sekretarzem KP PZPR tow. Maria nem Dręwniakiem, sekretarzem KP tow. T. Mędrzakiem, przewodniczącym Prezydium MRN i PRN tow. tow. Karnasiewiczem i A. Kobiela.

Podobnie jak cała młodzież województwa katowickiego, również młodzież bielskiego ośrodka przemysłowego podejmie walkę o jak najszybsze nadrobienie załości w produkcji, powstałych wskutek ciężkiej zimy.

Na zlocie przewodniczący Prez. Woj. RN tow. R. Niesporrek wręczył 2 bielskim młodzieżowym aktywistom: Tadeuszowi Pachnemu z ZPW im. Zmożka „Złotą odznakę zasłużonego w rozwoju województwa katowickiego” a tow. Janinie Mansfeld z ZPW im. H. Sawickiej — odznakę srebrną. (wl)



Rolnicy powiatu żywieckiego przygotowują się do prac wiosennych. Już czas najwyższy, aby zakupić nawozy i ziarno siewne. Odwiedzając magazyny PZGS nie zapomnijcie o zakupie aparatów do ochrony roślin.

Ponad 100 krwiodawców w M-8

W ubiegły wtorek 108 pracowników Bielskich Zakładów Wytwórczych Siłników Elektrycznych M-8 w Bielsku-Białej oddało honorowo swą krew dla celów lecznictwa.

Przy tej okazji dokonano odznaczenia tych krwiodawców którzy już wielokrotnie oddali swą krew. Złotą odznaką honorowego

krwiodawcy został odznaczony Franciszek KOMANDERA, pracownik Bielskich Zakładów Odkuś Budowlanych. Oddał on już siedem i pół litra krwi.

Srebrną odznakę otrzymali Karol Pawlus i Bronisława Bojdas. Oddali oni po pięć litrów krwi. (ZC)



Franciszek Komandera oddał dla chorych już 7 i pół litra krwi.

Rekord frekwencji kolejki no Szyndzielnię

Kolejka linowa na Szyndzielnię pobiła w minioną, słoneczną

Ratunek w wodce

Furgon Rejonu Eksploatacji Dróg Publicznych z Kęt wpadł na drodze do Przyborowa k. Jeleśni na furgon konny. Straty nie były wysokie. Kierowca nie zgodził się jednak na pokrycie kosztów leczenia konia, rannego w wypadku i beztrako odjechał. Nocą w jego mieszkaniu pojawiła się milicja. Stanisław C. był kompletnie pijany. W sądzie tłumaczył się, że wypił po powrocie do domu „ze zdenerwowania”. Ustalono jednak, że kierowca, spodziewając się wizyty MO, wódka usiłował „zatrzeć ślady” wcześniejszej libacji, której epilogiem był wypadek na przyborskiej szosie. Sąd wymierzył winowajcy karę 5 m-cy więzienia oraz utratę prawa jazdy na 1 rok. (tap)

niedzielę swój „życiowy” rekord, przewożąc prawie 3 tysiące amatorów narciarskich „ostatków” i marcowego słońca. Jeśli najbliższe niedziele będą równie pogodne to radzimy uczestnikom wycieczek i turystom korzystać z okazji, gdyż w dniach od 16 do 30 kwietnia kolejka nie będzie kursowała ze względu na konieczność przeprowadzenia kontroli technicznej.

Wyciąg Krzeselkowy na Skrzyczne zostanie poddany podobnej kontroli w okresie od 10 do 30 kwietnia. Wyciąg ten będzie zatem nieczynny w czasie Świąt Wielkanocnych, kiedy spodziewane jest w Szyndzielni i wczasowemu. Doprawdy trudno było wybrać termin mniej dla nas przydatny. Żdamy zmiany tego terminu. (zl)

1-MAJOWE zobowiązania załogi zakładów »LENKO«

Pragnąc uczcić tegoroczne Święto Pracy, załoga Bielskich Zakładów Przemysłu Liniarskiego „Lenko” podjęła 21 marca cenne zobowiązania produkcyjne o łącznej wartości blisko 2 i pół miliona złotych.

Załoga Zakładów „Lenko” postanowiła wyprodukować do końca kwietnia br. ponadplanowo 54.200 kg przedży jutowej, innej i konopnej wartości 791.800 złotych, 105.100 metrów kwadratowych tkanin jutowych i pakulowych wartości 435.000 złotych, 60.000 sztuk worków wartości 507.280 złotych oraz 5000 metrów tkanin impregnowanych wartości 460.000 złotych. Ponadto postanowiono wykonać prace zmierzające do poprawy warunków bhp o wartości 49.280 złotych oraz zaoszczędzić surowce wartości 168.887 złotych.

Zobowiązania te załoga Zakładów „Lenko” podjęła podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rady Zakładowej i Robotniczej. Wysoka cyfra wartości zobowiązań ma na celu wyrównanie strat wynikłych ze skutków tegorocznej zimy. Załoga „Lenko”, która pierwsza na terenie Bielska-Białej podjęła zobowiązania pierwszomajowe wzywa za naszym pośrednictwem

zakłady Włókiennicze do podejmowania podobnych zobowiązań. (ZL)

W Jaworzu chcą także uprawiać SPORT

Reaktywowanie życia sportowego w Jaworzu od dawna jest marzeniem wielu młodych i nie tylko młodych entuzjastów sportu. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Prezydium GRN w Jaworzu pierwsze zebranie, na którym przedyskutowano założenia organizacyjne przyszłego klubu sportowego i wybrano tymczasowy zarząd.

Zebranie konstytucyjne odbyło się w niedzielę 24 marca o godz. 11 w sali miejsowego kina. Na to zebranie organizatorzy zapraszają młodzież z Jaworza i okolic — chłopów i dziewcząt, zainteresowanych w uprawianiu sportu. Przewiduje się utworzenie sekcji piłki ręcznej, siatkówki, koszykówki, piłki nożnej, sportów zimowych, turystyki i sekcji pływackiej. (w)

Kto pożyczka? Na jakie cele?

Kasa Spółdzielcza przyznała 1.130 pożyczek na kwotę 5.936.000 zł

Spółdzielnie Oszczędnościowo-Pożyczkowe tudzież Kasy Spółdzielcze, jak sama nazwa wskazuje zajmują się gromadzeniem funduszy oszczędnościowych oraz udzielaniem pożyczek na dogodnych warunkach. Kasa Spółdzielcza w Bielsku-Białej udzieliła w ubiegłym roku 1.130 pożyczek, w tym z kredytów państwowych — na sumę 3.290.000 zł. oraz ze środków własnych na sumę 2.646.000 złotych.

Kto pożyczka? Przede wszystkim rolnicy, ale nie wyłącznie. Wśród osób, które uzyskały pożyczki są również robotnicy, mieszkańcy na wsi, rzemieślnicy i inni. Na rozwój produkcji lnu, rzepaku, jęczmienia, ziemniaków (w ramach kontraktacji) SOP udzieliło pożyczek na sumę 640.600 zł., na zakup krów, macior, na hodowlę drobiu 1.641.400 zł., na remonty zabudowań gospodarczych — 778.000 zł., na sprzedaż ratalną — 118.200 zł., na budowę studni, silosów itp. — 336.300 zł., na remonty mieszkań i elektryfikację osobom zatrudnionych poza rolnictwem — 576.300 zł., oraz prywatnemu rzemiosłu przede wszystkim na rozwój produkcji eksportowej — 1.846.600 zł.

Poważne osiągnięcia notują SOP-y wraz z Kasą Spółdzielczą w działalności oszczędnościowej. Wystarczy powiedzieć, iż lokaty oszczędnościowe wzrosły w ub. roku o ponad 50 proc. i przekroczyły sumę 3.300.000 zł. Przybyło 355 oszczędzających. Najlepsze wyniki osiągnęło na

tym odcinku Bielsko i Komorowice.

Ostatnio w 10 wsiach odbyły się gromadkie zebrania członków SOP, gdzie wysunięto pod adresem kompetentnych czynników szereg ciekawych wniosków. Postuluje się m. in. zwiększenie kredytów na cele „nierolne” do 50 proc. z uwagi na to, że teren działalności Kasy Spółdzielczej jest typowo podmiejski i zapotrzebowanie na nowe budownictwo, remonty

mieszkań i budowę ogrodzeń jest bardzo duże. Pilną sprawą jest również zmiana lokalu Kasy Spółdzielczej w Bielsku-Białej, który znajduje się na trzecim piętrze i dla osób starszych jest niemal niedostępny. Dezyderat ten winny uwzględnić władze kwaterynkowe Prez. MRN. w Bielsku-Białej, przydzielając odpowiedni lokal na parterze, na prawach zamiany. (wl)

Zgłaszamy kandydatów no członków Kolegiów Orzekających

W instytucjach i zakładach przemysłowych w naszym mieście rozpoczęły się już zebrania, na których typuje się kandydatów do przyszłego Kolegium Orzekającego przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Zebrani tych odbędzie się 63, na których zostanie wytypowanych 90 kandydatów.

24 kwietnia br. na sesji Miejskiej Rady Narodowej, po dokonaniu oceny pracy Kolegium Orzekającego w okresie minionej kadencji zostaną przeprowadzone tajne wybory członków do nowego Kolegium. Będzie się ono składać z 60 członków, a jego kadencja będzie trwać do 1966 roku. (kow)

„Sputniczek” czynny już od godz. 10

Młodzieżowy klub ZMS „Sputniczek”, do którego zgłąda nie tylko młodzież zetemowska, ale również i nie zorganizowana, czynny jest obecnie już od godz. 10. Dzięki życzliwości dyrekcji BBZG otwarta tu kawiarenka czynna będzie bez przerwy od godz. 10-22. Po godz. 16.00 zasadniczo „Sputniczek” będzie dostępny tylko dla członków klubu. (w)

ŻYCIE PARTII

W zakładach przemysłu metalowego i maszynowego na terenie miasta i powiatu odbywają się masówki, na których zgłodzi zakładowe prace podejmują rezolucje protestacyjne przeciwko zbrodniom Iraku. W wystąpieniach swych pracownicy zakładów pracy potępiają ostro terror junty wojskowej w Iraku i protestują przeciwko zbrodniom dokonywanym na etapowych działaczach. Masówki takie odbyły się między innymi w Zakładach Metalowych, w Bielskich Zakładach Wytwórczych Silników Elektrycznych M-8 i Śląskiej Fabryce Kabli w Czechowicach-Dziedzicach.

Molo, znana i nie potrzebuje pomocy

„Reklama” nie potrzebuje reklamy. Zamówienia napływają z całej Polski a źródłem tych sukcesów są przede wszystkim

nowoczesne, wysokiej jakości projekty bielskich artystów. Państwowe Przedsiębiorstwo „Reklama” opiera mianowicie

swą działalność o ścisłą współpracę ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków. Takie nazwiska jak: Krystyna Mazar, Smigielka, Kuś, Jan Zipper i inne decydują o poważnym stopniu o popularności Przedsiębiorstwa.

A popularność ta jest rzeczywistością. Bielska pracownia wykonuje zamówienia dla Polskich Kolei Linowych w Zakopanem, upiększa dolnośląskie uzdrowiska, ozdobi broszury programowe oper, zaopatruje wiele hoteli w całej Polsce w nalepki i prospekty, wypelnia lukę w naszym handlu zagranicznym wydając wielojęzyczne prospekty reklamowe dla przedsiębiorstw, eksportujących swe wyroby za granicę. Mimo tak szerokiego zakresu działalności, Przedsiębiorstwo gnieździ się w dwóch, małych pomieszczeniach, pozbawionych najbardziej elementarnych warunków bhp. Malaria sasiaduje „o drzwi” z lokalem biurowym. Ostatnio, gdy natryskiwano tu lakierem nitro 30 tysięcy sztuk tabliczek dla huty „Półkój”, pracownicy administracji musieli opuścić lokal w ucieczce przed trującymi oparami.

„Reklama” mimo wypelnionego szczerze portfela zamówień pamięta zawsze o potrzebach miasta i powiatu. Załoga pracowników podpisała np. niedawno deklarację fundatorską w ramach przygotowań do obchodu 700-lecia Bielska-Białej, zobowiązując się wykonać wszelkie, wchodzące w zakres działalności tej instytucji prace w szpitalu miejskim im. M. Rutkowskiego. (tap)

smaczne i pożywne potrawy dla maluchów i starszaków. Trzy razy w tygodniu dzieci jedzą na obiad mięso, dania mączne są również doskonałe. Kompotu ile dusza zapagnie! A potem odpoczniesz na słonecznym tarasie lub w bluszczowej parkietami bawialni. Z pianina, na którym do niedawna jeszcze wygrywano najmodniejsze przeboje — płyną miłe dźwięki kołysanki.

— Mamy tu wszystko czego nam potrzeba — mówi kierowniczka przedszkola p. Irena Dragun. Były właściciel tej willi przeczuwał chy-

ba dla kogo ją buduje. Prawdziwy pałac z bajki.

Opinię tę podzielają i dzieci. I im jest tutaj dobrze i dla nich pałac z bajki jest drugim domem rodzinnym. Już w drzwiach, gdy zegnając się z personelem przedszkola opuszczamy ten przybytek słońca i radości, dwa małe, roześmiane dzieciaki — Bożenka i Leszek Siudowie stają u drzwi, skandując: — Dzieńku-je-mny do-błej włoż-ce!

— Z prawdziwą satysfakcją przekazujemy to podziękowanie pod właściwym adresem. (TAP)



W „pałacu z bajki” rządzą mikuszowickie dzieci i dobrze im tu...

„Powiedz mi jak mieszkasz — a powiem ci kim jesteś”

Mieszkania — wspólnym dobrem

Ojcowie miasta wystąpili ostatnio z cenną inicjatywą: bliżej człowiekowi pracy, bliżej jego codziennych trosk i kłopotów, bliżej drobnym, lecz jakże ważnym dla gospodarstwa domowego, problemom dnia powszedniego — oto hasło obowiązujące odtąd we wszystkich resortach administracji miejskiej, łącznie z organem kierowniczym: Prezydium Miejskiej Rady Narodowej.

Aby zamierzony cel osiągnąć, trzeba dotrzeć do źródła dotychczasowych niedociągnięć, zlikwidować przyczyny zła, zapobiec dalszym błędom. W tym celu, Prezydium postanowiło omarzyć drażliwe sprawy bezpośrednio z instytucjami, których działalność związana jest ściśle z egzystencją miasta. W ub. wtorek, 19 bm. członkowie Rady spotkali się np. z kierownictwem MZBM, z działaczami komitetów blokowych, z personelem ADM — omawiając niezwykle ważną dla obu zainteresowanych stron sprawę troski o stan mieszkań.

Przepisy Ministra Gospodarki Komunalnej precyzują w sposób niedwuznaczny prawa i obowiązki lokatorów w budynkach stanowiących własność miasta. Zgodnie z tymi przepisami, wszelkie drobne naprawy wewnątrz mieszkań, awarie spowodowane nie dbalstwem użytkowników, inwestycji, nie przekraczające 300 złotych — pokrywają lokatorzy z własnych funduszy a MZBM zapewnia jedynie wykonawstwo tych prac i dostarcza niezbędnych materiałów. Ta nowa forma angażowania mieszkańców w ogólnomiejską gospodarkę mieszkaniową nie od razu zyskała sobie poparcie mieszkańców. W roku 1961, MZBM wykonał remontów lokatorskich zaledwie na sumę 85 tys. złotych. Już w

rok później wartość tych usług, dzięki staraniom aktywów komitetów blokowych i ADM wzrosła do sumy 318 tys. złotych, przekraczając o 58 tys. złotych planowaną wartość tych prac.

W Bielsku — Białej działa cała plejada prywatnych malarzy, instalatorów i ślusarzy. Jakie okoliczności predestynują więc MZBM do monopolizowania drobnych remontów pod szyldem „usług lokatorskich”? Czynnikiem decydującym jest tutaj uspołeczniona a więc zgodna z cennikiem WKC, terminowa i nienaganna jakościowo forma tych usług. Tych zalet, niestety, nie można przypisać działalności prywatnych „majstrów” od siedmiu boleści, żerujących często na koniunkturze, przyszłowo w niedbalej i lekceważącej podjęte zobowiązania.

MZBM oferuje więc usługi ko rzystniejsze. Ale jak przekonać do tych usług szerokie warstwy społeczeństwa? Jak wytłumaczyć, że gromadzi czynsz zobowiązuje moralnie do troski o stan mieszkań? Zasadniczą rolę w kształtowaniu tej „świadomości lokatorskiej” powinny odegrać komitety blokowe. W administracji dawno już poznano wartość tych zespołów działaczy społecznych. W rejonie XII dzielnicy np. 9 Komitetów, z których najlepiej pracują komitety nr 6,

32, 33, 34. ADM nr 1 chlubi się komitetem prowadzonym przez Janę Cabę. Ale i w tych, przodu jących pod każdym względem komórkach organizacyjnych, zdarzają się niechlubne wyjątki. Trudno np. znaleźć wspólny język z komitetem ob. Nowickiego (ADM nr 1) oraz z komitetem nr 46 (ADM nr 12) działającym pod kierownictwem Juliana Ryhlika.

Mieszkania wymagają konserwacji. Kultura życia codziennego łączy się ściśle z kulturą miejsca zamieszkania. Należy wreszcie zwrócić baczniejszą uwagę na to, JAK mieszkamy i tam, gdzie to jest konieczne, po kazać ludziom jak mieszkać na leży. Nie bez przyczyny więc plan tzw. „usług lokatorskich”, narzucono MZBM na rok 1963 jest o 100 proc. wyższy od planu na rok ubiegły i wynosi aż 500 tys. złotych! Wobec trudności, jakie wystąpiły ostatnio na rynku pracy, nasuwa się pytanie, jakimi środkami MZBM zamierza zrealizować te, bądź co bądź poważne zadania. O środkach tych jednak pomyślano. Decyzją władz nadzórnych upoważniono MZBM-y do powołania nowej, niezmienianej dotychczas w naszej gospodarce instytucji „konserwatora domowego”. Fachowcy różnych branż, związani umową z MZBM-em będą pracować na tzw. „własny rachunek”, opłacać ich zryczałtowane podatki do urzędu skarbowego (od 80 do 100 zł miesięcznie!). Przewiduje się powołanie ponad 50 podobnych konserwatorów dla Bielska — Białej. Nazwiska i adresy tych osób uwidocznione będą w kłatkach

schodowych budynków podległych kompetencji danego konserwatora. Działalność konserwatorów będzie działalnością półrzemieślniczą z tym, że ceny pobierane przez nich będą zgodne z cennikiem WKC a zaopatrzenie w materiały — obowiązkiem MZBM. Konserwatorzy domowi mogą być zatrudnieni w innych przedsiębiorstwach w pełnym wymiarze pracy — jednak w godzinach wyznaczonych przez MZBM (wieczorami i w niedziele i święta) będą zobowiązani do rygiorem utraty swych uprawnień do natychmiastowego wykonywania zleceń lokatorów.

Minister Gospodarki Komunalnej, legalizując niejako w ten sposób popularne „fuchy” i firmując je sztywnym MZBM dowiódł, że propaganda remontów lokatorskich nie jest w najmniejszym stopniu obliczona na zysk finansowy. Olbrzymie straty, jakie nasza gospodarka narodowa ponosi w wyniku niedbalstwa lokatorów wymagają energicznego przeciwdziałania. Z jednej strony będzie nim maksymalne uciegodnienie w zakresie świadczenia usług remontowych — z drugiej, wzmożona kontrola stanu mieszkań, kontrola sprzętowości pracy personelu ADM-ów. Przemyśle będzie ponadto stosować drastyczne środki, do przesady nie wliczając w to wandalizm w kulturze życia społecznego musi sięgnąć również w rodzinne miazgania, tak, aby przysłowie „po wiedz mi jak mieszkasz — a powiem ci kim jesteś” było dewizą najszerzszego mas społeczeństwa. (tap)

Uczniowie sami wykonują pomoce naukowe

Sprzyja temu niewatpliwie możliwość korzystania ze szkolnych pracowni. Co w nich można wykonać rękami ucznia, przedstawiono na wystawie pomocy naukowych w Młodzieżowym Domu Kultury w Bielsku-Białej.

Usystematyzowane według klas ekspozycje przedstawiają poważny dorobek szkół w tym zakresie. Od najprostszych pomocy, tak potrzebnych w nauczaniu w klasach pierwszych, poprzez wykonane przez uczniów plany i wykresy, do specjalnych urządzeń, których wykonanie wymagało nawet dużego wysiłku i precyzji.

Wystawę tę powinny się zainteresować komitety opiekujące się wszystkimi szkołami. Obejrzenie ekspozycji nasunie im niewatpliwie wiele pomysłów, jak zaopatrzyć szkoły (bez większych wydatków) w potrzebne pomoce naukowe.

Organizatorowi wystawy inspektoratowi Oświaty przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej należą się słowa uznania. (kow)



Za siedmioma górami za siedmioma lasami, żył pewnego razu zachłanny człowiek. Oj, wiedzieli ludzie, wiedzieli skąd tyle bogactwa w jego pałacu, skąd złociste karoce na dziedzińcu i mnogość wszelakiego dobra na gruntach. Ale pan był mójny i wpływowy. Nie kochał bliźnich. Tylko — złoto...

Prości ludzie, ludzie którzy okradali i oszukiwali, zwrócili się o pomoc do dobrej wroćki. Wezwwała więc wroćka bogacza przed swe oblicze, spojrziała mu w oczy i powiedziała: — Masz odtąd pokutę odprowadzać za swe niecie. uczynki. A wszystko co posładasz, za karę, podarujesz okolicznym dzieciom...

Tak powstało przedszkole nr 2 w Mikuszowicach Krakowskich. Willa należąca niegdyś do aferzysty Józefa Tarnawy rozbrzmiewa dziś gwarem wesołych, dziecięcych głosów. 50 najmłodszych obywateli podgórskiej miejscowości przeniosło się z wilgotnego, ciemnego przedszkola do „pałacu z bajki”. Jakaż to była zmiana! Piękny, szerokoekranowy telewizor, pianino, pralka, lodówka, dywan. Apartamenty pełne powietrza i słońca...

W kuchni, w której kiedyś szykowano wymyślne potrawy dla kliki niebieskich płatków — gotuje się dziś

RIELSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAZOWE PRZEMYSŁU LEKKIEGO
w Bielsku-Białej, ul. Dubois 4
zatrudnią natychmiast
INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW
i u b
TECHNIKÓW
z długoletnią praktyką.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
70kr

KIEROWNIKA DZIAŁU PLANOWANIA, ZATRUDNIENIA I PŁAC
zatrudni natychmiast
DRZEWNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GÓRAL”
w ŻYWCU, ul. Rzeźnicza nr 5, tel. 902 i 21-72
Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie z praktyką.
Wynagrodzenie zgodnie z siatką płac w spółdzielczości pracy.
Zgłoszenia kierować do Zarządu Drzewnej Spółdzielni Pracy „Góral” w Żywcu.
63kr



CO NOWEGO W TECHNICE?

W ubiegłym tygodniu otwarto w Bielsku-Białej pięć branżowych wystaw, obrazujących dorobek miejscowych zakładów w dziedzinie racjonalizacji i postępu technicznego. Wystawy te stały się prawdziwą giełdą wynalazków. Konfrontacja osiągnięć poszczególnych wystawców umożliwiła za stosowanie usprawnień we wszystkich zakładach tych samych branż.

Przemysł metalowy wystawił swoje eksponaty w M-8. W roku ubiegłym zrealizowano 1423 wnioski i usprawnienia, które dały 22,5 mln złotych oszczędności. Dzięki nim wygoszczono 500 ton stali i 100 ton metali kolorowych.

Zwiedzający interesowali się prototypem automatycznej pily tarczowej, wyprodukowanej w Bielskiej Fabryce Obrabiarek. Racjonalizatorzy z Walcowni Metali z Czechowic - Dziedzic zaprezentowali nawijarkę do prętów stalowych. Poważne oszczędności uzyskano w M-8, dzięki zmniejszeniu grubości ścian korpusów silników elektrycznych. (Ten fragment wystawy obrazuje nam zdjęcie nr 2).

Bielskie Zakłady Sprzętu Sportowego, obok atrakcyjnego sprzętu turystycznego wystawiły automatyczne wiązania do nart, które w momencie upadku uwalniają nogę, chroniąc ją w ten sposób przed złamaniem.

Wystawę postępu technicznego w przemyśle włókiennym można podzielić na dwa działy. W pierwszym pokazano nowe metody produkcji tkanin z domieszką włókna syntetycznego. Prawdziwą rewelacją jest tkanina, podklejona gęstą masą laminatową. Używa się w ten sposób poważną oszczędność weli przy trzykrotnie zwiększonej wytrzymałości. Uszyty z tej tkaniny płaszcz jest lekki, a przy tym ciepły i trwały (zdjęcie 3).

Poważnym osiągnięciem w przemyśle włókiennym są nowe metody farbowania. Wyprodukowana tkanina nie traci koloru. Pokazano również nowe sposoby impregnowania przeciwdeszczowego.

Druga część wystawy była poświęcona postępowi w technologii produkcji. Wystawiono tu automatyczne wykrywacze zerwanych nici ośmowej i przyrząd do szybkiego wyszukiwania zerwanej nici na przedziarkach (zdjęcie 4). Na zdjęciu 5 widzimy ulepszoną zgrzeblarkę.

W przemyśle włókiennym wprowadzono w roku ubiegłym do produkcji 336 usprawnień. Dały one 3 mln 351 tys. złotych oszczędności.

Na ekspozycji obrazującej postęp w przemyśle elektrotechnicznym, wystawiono ciekawe automaty. Między innymi centralkę telefoniczną, umożliwiającą prowadzenie konferencji na odległość, zapisującą równocześnie na magnetofonie jej przebieg (zdjęcie 6).

Tekst: Zdzisław Kowalik
Zdjęcia: Zdzisław Czajkowski

„Fair Play” 1961—62

Wydział Gier i Dyscypliny Podokręgu PZPN w Bielsku - Białej ogłosił ostatnio pełną listę gry „fair” za okres 1961-62 oraz ustalił kolejność drużyn.

W klasie „A” zwyciężyło BBTS z 14 pkt., w klasie „B” — BKS II, w klasie „C” — Kolejjarz Zebrzydowice. W klasyfikacji „Jesień 1962” w klasie „A” zwyciężyła Iskra Pszczyna w klasie „B” — Start Wisła „a” w klasie „C” — LZS Studzienice. (w)

Eksperyment który warto upowszechnić

Wyniki pracy dydaktycznej szkół nie zawsze są zadowalające, dlatego też stale poszukuje się nowych, lepszych form nauczania. Na uwagę zasługuje eksperyment, jaki podjęto w Liceum Ogólnokształcącym im. Asnyka w Bielsku - Białej.

Eksperyment polega na nauczaniu w zespołach uczniowskich i szerszym wykorzystaniu technicznych środków poglądowych, jak obrazy filmowe, teledyktany, rzutnikowe. Jak wykazała praktyka, nowe metody nauczania dały dobre rezultaty. Eksperyment udało się i dojrzał do rozpowszechnienia.

W ubiegłą środę w Liceum Ogólnokształcącym im. Asnyka odbyła się wojewódzka narada

Młodzi sprzedawcy zdają praktyczny egzamin

Praca młodych sprzedawców, uczniów Technikum Ekonomicznego nr 1, odbywających praktykę w sklepach MHD Art. Przemysłowymi będzie 29 bm. oceniana przez klientów. Rywalizacja o tytuł „Najsprawniejszego sprzedawcy - praktykan-ta” odbędzie się między godziną 14 a 16 w sklepie „Gallux” przy ul. Zamkowej. Dla tych klientów, których opinia będzie najbardziej zbliżona do oceny specjalnej komisji konkursowej, MHD przeznaczył szereg nagród książkowych.

Dyrekcja przedsiębiorstwa, podzielać troskę społeczeństwa o fachową, sprawną i uprzejmą obsługę w placówkach handlu detalicznego — zaprasza wszystkich zainteresowanych do udziału w tej pożytecznej imprezie. (tap)

Nie ma złej drogi dla... prelegenta

— Lektorzy Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Frontu Jedności Narodu i innych organizacji społecznych, prowadzący działalność odczytową w powiecie żywieckim podróżują zbyt często utartymi szlakami — stwierdzono na ostatniej naradzie aktywu w KP PZPR. Są w Żywiecczyźnie takie miejscowości, które jak rok długi nie oglądają lektora. Inne — odczuwają przesył wywołany prawdziwym najazdem prelegentów. Podobnie z tematyką: i tu dominują tzw. żelazne tematy. Lektorzy, idąc po linii najmniej szego oporu wybierają zagadnienia z jednej strony łatwe do opracowania, z drugiej jednak, wszystkim już znane.

Ujawniając błędy i niedociągnięcia akcji odczytowej w roku 1962, uczestnicy narady zastanawiali się również nad sposobem usprawnienia współpracy pomiędzy organizatorami odczytów. Powołano do życia komisję koordynacyjną. Celem tego zespołu aktywistów będzie takie planowanie prelekcji, aby zarówno tematyka, jak i lokalizacja imprez odpowiadały potrzebom terenu. Komisja zainteresuje się przede wszystkim spr-

wą organizowania odczytów w miejscowościach położonych z dala od dróg i linii kolejowych, gdzie lektorzy docierali dotychczas bardzo rzadko. (tap)



Wiosenny wypas owieo

W rejonie Beskidu Śląskiego w okresie wczesnowiosennym i jesiennym właściciele większych ilości owiec zabierają owce od pojedynczych właścicieli, łącząc je w stadach od 70 do 150 sztuk i schodzą na wypasy w okolicy niższej. W okresie od 15 — 20 maja wracają z owcami na pastwiska górskie, gdzie przebywają do 20 września.

Na terenie naszego powiatu mamy cztery zespoły wypasu owiec. Trzy w Szczyrku i jeden w Wilkowicach.

Wypasy wiosenne i jesienne uwarunkowane są tradycją, czynnikami ekonomicznymi i przyrodniczymi.

Tradycja wędrowek pasterkich sięga bardzo daleko wstecz bo do okresu, w którym uprawa polowa nie była jeszcze znana a główne źródło utrzymania człowieka stanowił wypas zwierząt i myślistwo. Wówczas człowiek, nie znajdując dostatecznej ilości paszy dla zwierząt na jednym miejscu przenosił się gdzieś indziej szukając pól do wypasu.

W podobnej sytuacji są owce w chwili obecnej w rejonie górskim. Gospodarstwa utrzymujące owce są zbyt małe, aby je mogły wykarmić, nadto zima w tych okolicach jest znacznie dłuższa niż w nizinach, co w dużym stopniu przedłuża okres żywienia zimowego. Jeśli np. w Szczyrku na pastwiska można wyjść z owcami pod koniec kwietnia to na terenach gromad niżej położonych owce mogą się paść już z początkiem kwietnia a niejednokrotnie nawet pod koniec marca.

Niestety, w ostatnich latach rolnicy gromad niżej położonych nie chcą przyjmować owiec na wypasy wiosenne, tłumacząc się tym, że jakoby przepasanie upraw zbożowych obniża ich plony jak również, że owce są roznosicielami pasożytów motyli.

Powyższe obawy wydają się nam w zupełności nie uzasadnione.

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH
„A P E N A”
W BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Partyzantów 61

zatrudni natychmiast:

RADCE PRAWNEGO na pełny etat
KIEROWCĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w dziale kadr zakładu. 67kr

w przyszłości, brak jest dotychczas szkół podstawowych.

Nieproporcjonalnie w stosunku do liczby szkół wzrosła w tych latach ilość izb lekcyjnych. O ile przed wojną było ich w powiecie 294 to dziś niewiele brak do 600. Nie wytrzymuje porównania wyposażenie szkół w pomoce naukowe. Każda z nich ma już aparat radiowy a ponad 30 — telewizory. 80 szkół posiada epidiaskopy, 10 — aparaty filmowe. W 42 szkołach urządzono pracownię zajęć praktycznych, w 14 — gabinety fizykochemiczne a w 11 — biologiczne — geograficzne.

Osiągnięcia te nie pozostają oczywiście bez wpływu na prawidłowy przebieg reformy szkolnictwa podstawowego w powiecie. Według założeń, na 103 szkoły przewidziane dla Żywca czynny na rok 1966/7. aż 88 będzie realizować program szkoły 8-klasowej. Powstanie 10 szkół zbiorczych dla tych dzieci, które nie mogą zdobyć wykształcenia podstawowego w miejscu zamieszkania. Dla młodzieży, zamieszkałej dalej niż 4 km od szkół zreformowanych — projektuje się otwarcie specjalnych internatów. Stworzy to wszystkim dzieciom powiatu żywieckiego warunki do ukończenia pełnych 8 klas szkoły podstawowej. (tap)

Powszechnie wiadomo, że oziębiny jak i inne użytki trwałe z zimy wychodzą z ubitą, zasiekowaną strukturą gleby co utrudnia oddychanie zarówno roślinom, bakteriom i skąposzczętom, nadto skorupa ta powoduje nadmierne parowanie gleby.

Dla poprawienia wyżej omówionych wad gleby stosuje się różne zabiegi pielęgnacyjne, jednak ze względu na dużą wilgotność, zwykle dosyć późno. Dodać tutaj należy, że niejednokrotnie oziębiny na wiosnę są zbyt bujne i trzeba je nieraz przyhamować w rozwoju (ciężką broną).

Wszystkie te zabiegi może doskonale wykonać właśnie owca i to znacznie lepiej niżeli jakiegokolwiek narzędzia. Oczywiście, jeśli pasienie prowadzone jest przez doświadczonego owczarza, a tylko tacy idą na wiosnę z owcami. Zabieg ten, bo tak należy nazwać wczesno wiosenne pasienie, był u nas do niedawna powszechnie stosowany. Zapewne wszyscy pamiętamy, jeszcze nie tak dawno sterczące po polach tyczki z wiechami słomy. Oznaczały one, że właściciel uważa że uprawę za słabą, nie nadającą się do przepasania. Z drugiej strony wiechy te świadczyły, że pasienie było powszechnie stosowane.

Na uwagę zasługuje fakt, że w każdej gromadzie są nieużytki (rowy, place, zagajniki, obszary przylegające do rzek — kamieńce), które mogą być wykorzystane przez wędrujące stada owiec.

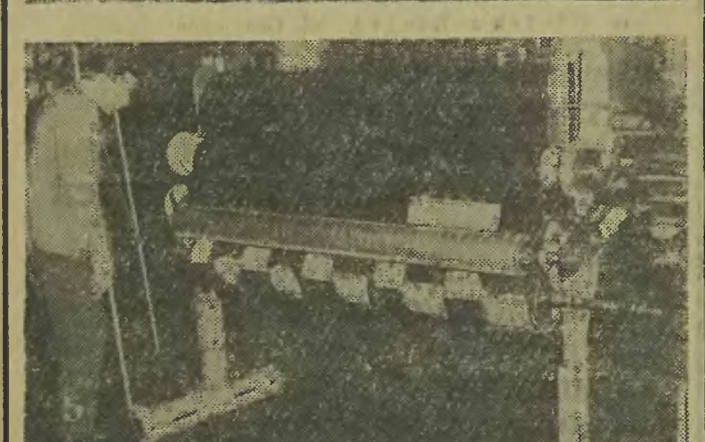
Wszystkie te możliwości wypasowe należy uważać za nie wykorzystane rezerwy paszowe. Wczesne przepasanie ich owcami nie wpływa ujemnie na późniejszy odrost — wręcz odwrotnie. Przykładem mogą być powiaty północne, w których owce chodzą całą jesień, zimę (bezśnieżną) i na wiosnę po polach i nieużytkach i nikt nie narzeka na słabe plony z winy owiec.

Podobna sytuacja jest również w gospodarstwach państwowych w takich województwach jak poznańskie, bydgoskie i zielonogórskie. „Izde kierownictwo wprost nie wyobraża sobie gospodarstwa bez owiec bez przepasania upraw.

Odnosnie obaw zawleczenia pasożytów przez owce, to należy pamiętać, że hodowcy w rejonie górskim — systematycznie odrobaczają owce pod nadzorem lekarza weterynarii i zwykle mają świadectwo odrobaczenia.

Nie stoi zatem na przeszkodzie, aby wrócić do pożytecznej metody stosowanej od dawien dawna. Korzyść jest podwójna — dla upraw polowych i dla rozwoju owczarstwa górskiego.

Mgr STANISŁAW CZERNIEK
Instytut Zootechniki
Zakład Doświadczalny
Im. Mieczysława Czał
w Grodźcu Śląskim



INFORMATOR

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI

23 marca - godz. 19.00 - „Don Juan Tenorio”. 24 marca - godz. 15.00 i 19.00 - „Don Juan Tenorio”. 25 marca - teatr nieczynny. Od 26 do 31 marca - godz. 19.00 - „Don Juan Tenorio”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA”

24 marca - godz. 17.00 - „Trzeci wiczki Carycy”.

KINA

APOLLO - od 23 do 25 marca - „Rocco i jego bracia” (produkcja włoskiej - dozwolony od 18 lat). Początek seansów godz. 15.30 i 19.00. Od 26 do 28 marca - „Moderato Cantabile” (produkcja francuskiej - dozwolony od 16 lat). Od 30 marca do 4 kwietnia - „Odwrotna strona medalu” (produkcja francuskiej - dozwolony od 16 lat). Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

WANDA - remont.

RIALTO - 23 i 24 marca - „Zdradca jest wśród nas” (produkcja angielskiej - dozwolony od 12 lat). Od 25 do 28 marca - „Saffira” (produkcja angielskiej - dozwolony od 16 lat). Od 29 do 31 marca - „Pamiętnik Anny Frank” (produkcja amerykańskiej - dozwolony od 14 lat).

Początek seansów godz. 15.00, 17.15 i 19.30. W niedzielę i święta poranek o godz. 11.00.

KROKUS - 23 i 24 marca - „Klub kawalerów” (produkcja polskiej - dozwolony od 16 lat). Od

25 do 31 marca - „Rio Bravo” pro dukcji USA - dozwolony od 12 lat).

Początek seansów w dni powszednie godz. 17.00 i 19.30 w niedzielę i święta godz. 15.00, 17.15 i 19.30, poranek godz. 11.00 (bajki).

NOCNE DYŻURY APTEK

Od 23 do 30 marca dyżur pełni apteka nr 65 - plac ZWM 15, i apteka nr 191 - ul. Dzierżyńskiego 62.

„Dzikie”, „Szkolne” i „Niezrzeszone” mają szanse

Podokręg PZPN w Bielsku - Białej przyjmuje zgłoszenia do zawodów o Puchar Polski na szczeblu tutejszego podokręgu drużyn „dzikich”, szkolnych, zakładowych i niezrzeszonych w PZPN. Termin zgłoszeń upływa z dniem 10. 4. 1963. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Podokręg PZPN, B. B., Słowackiego 14.

Uwaga działacze i sympatycy BKS „Start”

W związku ze zmianą terminu walnego zebrania, Zarząd BKS „Start” komunikuje, że zebranie to odbędzie się 27 marca br. o godz. 16 w świetlicy Klubu na Stadionie przy ul. Żywieckiej. Działacze i sympatycy Klubu są proszeni o niezawodne przybycie.

Kto najlepszy w slalomie gigantycznym?

W niedzielę 31 marca odbędzie się zawody narciarskie dla młodzieży w wieku od 11 do 14 lat (1949 - 1951) w slalomie gigantycznym. Zgłoszenia uczestników przyjmuje PKKFIT (ul. Słowackiego 15) do 28 bm. W zależności od warunków śniegowych zawody zostaną rozegrane na Dębówcu lub na Blin-kuli w Szczyrku, o czym poinformujemy w następnym numerze.



Marek Gruczelak, Rybnik 2,5 lat, najmłodszy uczestnik zawodów.

Fot. Z. Czajkowski

Zawody narciarskie dla maluchów - imprezą „na medal”

Po dwóch latach przerwy, spowodowanej kaprysami zimy, tradycyjne zawody narciarskie dla maluchów zgromadziły w ub. nieoziębłą na stokach Dębowa ponad 400 uczestników. Zawody, awansowane w tym roku do imprezy o charakterze wojewódzkim zorganizował Międzyszkolny Klub Sportowy przy współudziale naszej redakcji oraz Telewizji Śląskiej. Masowy udział młodych następców Wali i Laciaka uniemożliwił organom zatorom przeprowadzenie wszystkich planowanych konkurencji: ponad 300 zawodników wypełniło listy startowe biegu zjazdowego, 120 popisywało się na skoczniach, przygotowanych przez mgr B. Węgrzyn kiewicza a 70 próbowało swych sił w biegach płaskich. W ostatniej, najslabiej obsadzonej konkurencji doszło do niespodziewanej sensacji: 11-letni katowiczanie, Zbigniew Szponar, startując na zwykłych, turystycznych nartach pokonał zważającą koalicję „dzieci gór” zajmując pierwsze miejsce w biegu płaskim w grupie I chłopców.

W innych konkurencjach niespodzianek nie było: przymał w sportach zimowych dzierżąc z natury rzeczy mieszkańcy Podbeskidzia i oni też podzieliли między sobą prawie wszystkie tytuły mistrzowskie. Zawody były popisową imprezą za co wszystkim działaczom, szczególnie z Międzyszkolnego Klubu Sportowego należał się serdeczny słowa uznania.



... i już dyplom

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
Bielsko-Biała, ul. Wzgórze 1b
zatrudni na umowę w okresie letnim
10 SPRZEDAWCÓW WODY SODOWEJ
4 SPRZEDAWCÓW WARZEW I OWOCÓW
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.
Zgłoszenia należy kierować na w/w adres. 71kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w Bielsku-Białej, ul. Czerwonej Armii 5
zatrudni natychmiast:
— TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
— MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
— MALARZY
— ZBROJARZY
— BETONARIZY
— CIEŚLI
— MURARZY
— ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH
Kandydaci mogą zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia B.P.B.P. w Bielsku-Białej, przy ul. Armii Czerwonej 5, III piętro, pokój 318. 64kr

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” - Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78. Nie zamawionych rekwizytów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca.
Zgłoszenia na prenumeratę „Kroniki Beskidzkiej” na terenie województwa katowickiego przyjmują listonosze, urzędy pocztowe, na miesiąc następnym. Z terenu innych województw wpłaty tożowe, lub przekazem pocztowym na adres: PUPIK Katowice, ul. 15 Grudnia 10. Koszt prenumeraty miesięcznej - 4 złote, rocznej - 48 złotych.
NAKLAD: 18.668 egz.

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTROGRZEJNIK” w BIELSKU - BIAŁEJ, ul. Róży Luksemburg 10

PROWADZI PUNKTY USŁUGOWE BRANŻ:

ELEKTROTECHNICZNEJ

— w zakres, której wchodzi naprawy kucharek, żelazek, piecyków elektrycznych itp. oraz pralek, froterek i odkurzaczy. Adres punktu: Bielsko-Biała, ul. Zamkowa 9, obok poczty, tel. 65-06.

ŚLUSARSKO-BLACHARSKIEJ

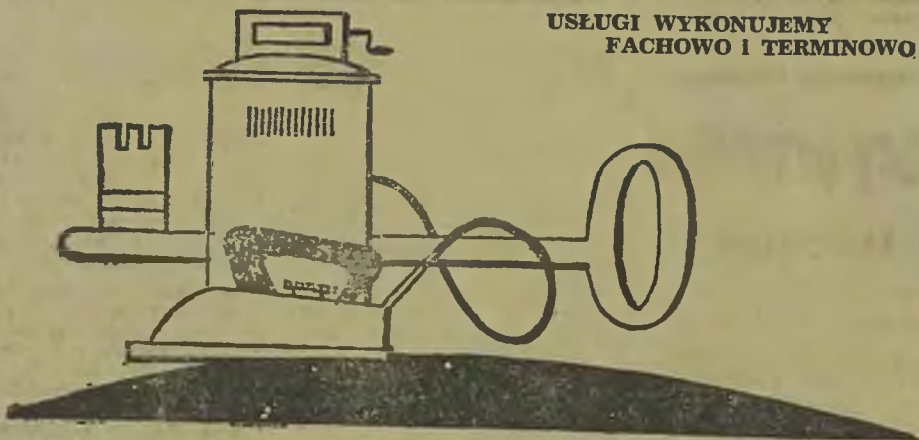
— w zakres tej branży wchodzi naprawy różnych zamków, dorabianie kluczy, wykonywanie bram, ogrodzeń itp. i inne prace z dziedziny ślusarstwa i blacharstwa. Punkt usługowy mieści się w Bielsku - Białej, przy ul. Dzierżyńskiego 38, w podwórzu, telefon 54-46.

w zakres usług

MECHANIKI PRECYZYJNEJ

wchodzi naprawy maszyn krawieckich i szewskich, maszyn do pisania. Adres: Bielsko-Biała, ul. Zamkowa 2, telefon 43-46.

USŁUGI WYKONUJEMY FACHOWO I TERMINOWO



68 kr

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Bielsku-Białej

PRZYPOMINA SWYM CZŁONKOM - KLIENTOM, że

OŚRODEK „PRAKTYCZNA PANI”

znajdujący się w Bielsku-Białej, plac Wolności 2, I piętro

udziela porad:

PRAWNYCH
RACJONALNEGO ŻYWIENIA
HAFTU
KROJU I SZYCIA
KOSMETYKI na co dzień.

Prowadzi kursy:

KROJU I SZYCIA
HAFTU
GOTOWANIA
KOSMETYKI

Członkowie korzystają z kursów bezpłatnie, a za porady placą symboliczne złotówki. Przypominamy, że w Ośrodku „Praktyczna Pani” otwarto PUNKT NAPRAWY BIELIZNY I REPASACJI POŃCZOCH.

Członkowie korzystający z punktów usługowych uzyskują 20-proc. zniżkę. Przy Ośrodku „Praktyczna Pani” czynny jest Klub Spółdzielni w godzinach od 12 do 22 wyposażony w radio, telewizor, adapter z kompletem najnowszych nagrań, gry towarzyskie oraz bufet bezalkoholowy. 66kr



ŚLĄSKA WYTWÓRNIA WÓDEK GATUNKOWYCH

w Kamienicy k. Bielska przyjmie do pracy pracownika na stanowisko

Majstra produkcji

Wymagane wyższe wykształcenie fachowe lub średnie techniczne z kilkuletnią praktyką.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru. 69kr

ZAKŁAD ENERGETYCZNY Bielsko-Biała

zatrudni natychmiast

3 TECHNIKÓW

ELEKTRYKÓW

z praktyką zawodową

Wynagrodzenie za pracę oraz świadczenia wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w/w zakładu. 65kr

Tę wystawę powinni zwiedzić wszyscy

W ub. niedzielę, 17 bm, otwarto w Muzeum na Zamku w Bielsku - Białej wielką wystawę obrazów, będącą przeglądem twórczości bielskich malarzy w okresie przedwojennym. Przybyłych na uroczystość otwarcia powitał zastępca przewodniczącego Prezydium MRN, tow. Władysław Kowalczyk, przecięcia wstęgi dokonał sekretarz KP PZPR, tow. Romuald Braun. Wśród licznych gości byli obecni m. in. poseł na Sejm mgr Jan Serafin, przedstawiciel PK ZSL ob. Michał Raskiewicz oraz dyrektor Muzeum Ziemi Żywieckiej mgr Jan Studencki.

Zestaw dzieł zaprezentowanych na wystawie składa się z prac pięciu artystów: Juliana FALATA (1853 - 1929), Franciszka ZITZMANA (1879 - 1942),

co charakterystyczne - jedynie 5 martwych natur (we współczesnym malarstwie - temat do minucy). Połowa liczby eksponatów po-



„Chłop bielskidzki” — pastel Adama Bunscha (r. 1936)

Adama BUNSCHA (1896) i Bertolda OCZKI (1910 - 1936).

Wszyscy ci malarze byli ściśle związani z naszym regionem a twórczość ich odegrała pionierską rolę w kształtowaniu się polskiej sztuki na tym terenie. Wystawa jest zatem przede wszystkim wartościowym dokumentem żywych i bogatych tradycji polskiej sztuki na Podbeskidziu.

Eksponacja zawiera łącznie 127 obrazów, reprezentujących wyłącznie malarstwo. Są to prace artystycznie dojrzałe, o dużej sile wyrazu, wiele z nich opiewa piękno ziemi bielskidzkiej i pracę jej ludzi. Widzimy tu dzieła powstałe pod wpływem różnych kierunków twórczych, począwszy od realizmu poprzez impresjonizm do secesji, symbolizmu i innych. Przeważa pejzaż - 63 prace (głównie Falat, Glasner i Oczo), portretów jest 51, kompozycji 8 i -

chodzi o zbiór Muzeum bielskiego, natomiast druga połowa stanowi własność osób prywatnych, które wypożyczyły swe obrazy na tę wystawę. Dzięki wielu staraniom dyrektora Muzeum mgra Stanisława Oczi oraz życzliwości osób, które udostępniły swą własność dla społecznych celów, wydobyto z zapomnienia i po raz pierwszy ukazano szerokiemu ogółowi do robek artystyczny najwybitniejszych artystów - malarzy naszego regionu.

Na wystawie był obecny jedyny żyjący spośród autorów wystawionych prac - prof. Adam Bunsch, który odpowiadał na pytania dotyczące jego twórczości.

Zachęcamy gorąco wszystkich mieszkańców naszego miasta i powiatu do zwiedzenia tej bardzo ciekawej wystawy.

(key)

Foto: Z. Czajkowski

Plakat-sztuka przez duże „S”

Wystawa plakatu, goszcząca obecnie w Pawilonie Wystawowym cieszy się dużym powodzeniem. Autorami eksponowanych prac są studenci Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Na wystawę wybrano najlepsze plakaty dyplomantów i studentów V roku; najliczniej reprezentowany jest plakat okolicznościowy, filmowy i teatralny.

Młodzi twórcy posiadli już sztukę rezygnowania z dekoracyjności i efektywności na rzecz dogłębnego i wnikliwego ukazania tematu. Nie wybijają się na pierwszy plan techniki plastyczne czy literackie; są one surowo podporządkowane generalnej myśli i tematyce dzieła. Godnym uwagi jest fakt, że przeważają techniki malarskie z rzędu malarstwa stojącego na pograniczu nieregularnej barwnej plamy i prawie geometrycznej formy grafiki. „Malarstwo” większości prac, mimo wszystko, nie razi widza; jest idealnie wtopiona w ogólny wyraz artystyczny i wydaje się, że mocniej oddziaływa niż

techniki graficzne - liternicze. Koncentryczna, przejrzysta kompozycja, oszczędne operowanie barwą, ogólny wreszcie wyraz artystyczny określają uczniów prof. Bogusława Góreckiego jako uformowanych twórców, którzy pomimo ograniczeń wynikających z rygorów studyjnych, pokazali się w większości, jako dojrzały artyści.

Obwarcia wystawy dokonał

starszy asystent ASP w Katowicach - Tadeusz Grabowski. W słowie wstępnym zakomunikował on m. in., że wystawa plakatu studentów ASP jest pierwszą akcją, która ma zapoczątkować okres stałej więzi i współpracy między katowicką uczelnią, a bielskim Oddziałem Związku Polskich Artystów Plastyków.

A. B.

Koncert Filharmonii Śląskiej

Po blisko dwóch miesiącach przerwy wystąpiła w Bielsku-Białej Filharmonia Śląska z koncertem o niezwykle ciekawym programie. Solistą był młody, utalentowany skrzypek Krzysztof JAKOWICZ, laureat konkursu Wiedeńskiego.

Koncert Skrzypcowy Szymanowskiego, stanowiący pewnego rodzaju arcydzieło, nie daje je-

dnak pełnych możliwości popisu skrzypkowi - orkiestra wybiła się tutaj na pierwszy plan.

Koncert jest jednak bardzo trudny dla wykonawcy, zwłaszcza niezwykle skomplikowana część ostatnia utworu wymaga mistrzowskich umiejętności technicznych.

Krzysztof Jakowicz grał bez zarzutu i udowodnił swe nie przeciętne artystyczne możliwości. Owacyjnymi brawami prowokowano artystę do bisowania. Utwór Bacha zagrany na bis był jeszcze jednym dowodem talentu i umiejętności interpretacji, jakie posiada Jakowicz.

Jak już wspomnieliśmy koncert Szymanowskiego daje bardzo duże możliwości orkiestrze. Pod batutą Karola STRYI wywiązała się ze swego zadania znakomicie.

W drugiej części koncertu usłyszeliśmy utwór Igora Strawińskiego „Pietruszka”. Jest to muzyka baletowa, która pozbawiona części wizualnej baletu, nie robi tak silnego wrażenia, jak wykonana zgodnie z założeniami kompozytora. Nie umniejsza to wartości samej kompozycji, niezwykle pięknej i pełnej uroku, jednego z najciekawszych utworów znakomitego kompozytora. „Pietruszka” był oddany z dużą precyzją i odczuciem - orkiestra i tu nie zawiodła.

Frekwencja; niestety, bardzo słaba. Gdyby nie uczniowie naszego Liceum Muzycznego, który stawili się w komplecie, na sali panowałaby niemal pustka.

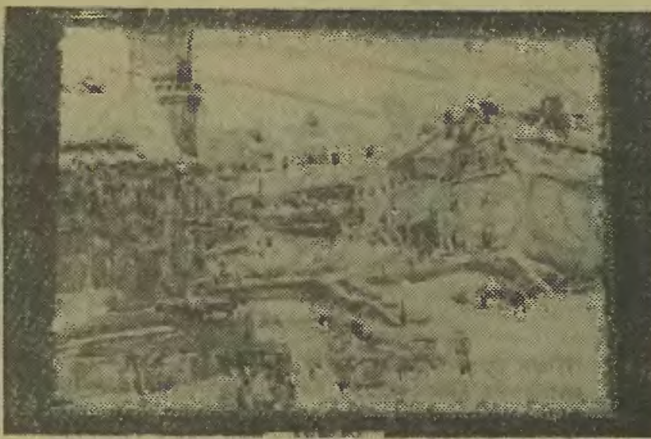
L. B.

SPOTKANIE Z POETĄ

W Domu Kultury „Włókniarzy” odbyło się spotkanie autorskie, na które przybył Stanisław Skoneczny - wybitny poeta stałe mieszkający w Krakowie.

Rozległa jego twórczość charakteryzuje się dużą rozmaitością form i znakomitą dyscypliną pisarską. A przecież Stanisław Skoneczny jest we współczesnej literaturze polskiej rzadkim przedstawicielem, reprezentującym również gatunek epiki. Przede wszystkim jednak - liryka. Najpełniej się w niej wypowiada. Ostatni jego tom pt. „Uroki” odbija się wyraźnie na tle obecnej produkcji literackiej zarówno formą, jak i atmosferą. Tadeusz Różewicz powiada o Skonecznym: „...ma w sobie coś ze znachora poetyckiego. Zna ziola i kwiaty, o których mało wiedzą inni poeci. Gołuje w swoim poetyckim garnku słowa i udaje mu się rzecz coraz rzadziej spotykana we współczesnej poezji: własna poetycka atmosfera, własna wizja”.

Wieczór bielski Skonecznego uważać należy za bardzo udany. Słuchaczy było sporo. Wiersze, poza autorem, czytali artyści Państwowego Teatru Polskiego: Iwona Matuszewska i Zbigniew Zwak.



Tak wyglądało Wzgórze w zimie 1927 roku

— akwarela Jakuba Glasnera

8 marca 1963 r. Państwowy Teatr Polski w Bielsku zaprezentował premierę dramatu Jose Zorilli, pt. „Don Juan Tenorio” w inscenizacji i reżyserii Andrzeja Uramowicza. Scenografia: Jerzy Szymański. Opracowanie muzyczne: Antoni Poźwierz. Asystent reżysera: Karol Rogalski. Udział w przedstawieniu wzięli artyści PTP: Romuald Michalewski (Don Juan), Zbigniew Zwak (Don Luis), Stanisław Kosmalowski (Don Gonzalo), Rudolf Luszczyk (Don Diego), Maria Wawrzysz (Donia Inez), Czesława Paszczońska (Donia Anna), Karol Rogalski (Oberzysta), Aleksander Jasiński (sluga Don Juana), Barbara Bardzka (Brygida), Jerzy Medrkievicz (rascala i Rzeźbiarz), Henryk Wójcikowski (Kapitan Centellas), Piotr Sowiński (Don Rafael), Janina Widuchowska (Lucja), Ewa Raczkowska (Ksieni), Marian Koc (Alguazil I).

Już trzeci spośród najpopularniejszych bohaterów literackich pojawia się w bieżącym sezonie na deskach scenicznych bielskiego teatru. Niedawno widzieliśmy tutaj szekspirowskiego Makbeta, następnie puszkiniowskiego Eugeniusza Oniegina, a obecnie największego z największych - Don Juana Tenorio. Don Juan, legendarny zdobywca serc kobiecych, nieustraszonego mistrza szpady, ukazany jest przed naszymi oczami, przywołany piórem Jose Zorilli w dramacie pt. „Don Juan Tenorio”.

Jakkolwiek dzieło Zorilli dalekie jest od arcydzieła, to jednak bielska inscenizacja umiejętnie wydobyla najlepsze cechy sztuki, dyskretnie unosząc w cień i pomijając te momenty, które niepotrzebnie osłabiałyby wrażenie. Reżyser słusznie zrezygnował z pewnych melodramatycznych scen, wprowadzając w miejsce tego na początku i na końcu utworu balladę, nadającą całości charakter, jakiego nie miało dzieło Zorilli „w stanie surowym”.

W ten sposób (przede wszystkim dzięki umiejętności dokonanej skrótom), na pierwszy plan wysunęła się zasadnicza oś fabularna o Don Juanie, co wydaje się i bardzo właściwym potraktowaniem tekstu i zapewnia sztuce walory poznawcze. O tym, że dramat „Don Juan Tenorio” niezależnie od tego, przynosi wiele przyjemnych chwil bezstroskiej rozrywki dla widzów

a nie „donjuana”. Walka z tradycyjnie przyjętą formą „donjuana” jest prowadzona od długiego czasu przez radio i telewizję; w związku z tym miło stwierdzić, że teatr bielski do prowadzonej walki „dołączył”, opowiadając się za jedynie właściwą „don chuanaem”!

Tytułową rolę powierzono Romualdowi Michalewskiemu, kreującemu w tym sezonie po raz

kulminacyjnego swojej roli i ten właśnie punkt jako jedyny i wyjątkowy w całej sztuce zechciał wyeksponować siłą głosu, wówczas kreacja jego byłaby bez zarzutu.

Dzielnie sekundował Michalewskiemu Zbigniew Zwak w roli Don Luisa, jak zawsze żywiołowy, trzymający się jednak w nakreślonych granicach zadania scenicznego i wykonujący ją z całą właściwą sobie żarliwością. Maria Wawrzysz w roli Inez i Barbara Bardzka jako jej Ochmistrzy - stanowiły doskonale pendant kobiece do pierwszej pary męskiej. Szkoda, że nagły wypadek uniemożliwił Czesławie Paszczońskiej wzięcie udziału w przedstawieniu premierowym w roli Anny (co spowodowało konieczność nagłego zastępstwa).

Stanisław Kosmalowski, Aleksander Jasiński, Jerzy Medrkievicz jak również Karol Rogalski zasłużyli na wyróżnienie za stworzone przez siebie postacie sceniczne w oparciu o dobrze odczytany tekst sztuki.

Scenografia Jerzego Szymańskiego - zwykle mocniejsza strona każdego przedstawienia - i tym razem nie zawiodła oczekiwani. Szymański ma szczęśliwą rękę w łączeniu realistycznych i konwencjonalnych elementów dekoracji i kostiumów w jedną harmonijną i przekonywającą całość. W „Don Juanie” ta jego osobista właściwość ujawniła się szczególnie wyraźnie.

Opracowanie muzyczne Antoniego Poźwierz - jakkolwiek nie było tak imponujące jak w „Makbecie” - podkreślało zasadnicze momenty akcji sceniczej bardzo plastycznie i było wartościowym elementem całości.

W sumie przedstawienie, które przyjemnie oglądać będzie i tym, co dobrze zna „Don Juana” i tym, którzy po raz pierwszy ujrzą go na scenie.

LEOPOLD DUTKIEWICZ

Ciekawe przedstawienie

plci obojga, nie potrzeba nikogo przekonywać. „Dla każdego coś milego” - oto generalne założenie inscenizacyjne, konsekwentnie realizowane przez reżysera i aktorów. A że przy tej sposobności przedstawienie zbliża do nas postać największego „don chuana” wszystkich czasów - tym lepiej dla sztuki i teatru.

Chcielibyśmy przy tej okazji wyrazić teatrowi bohatera sztuki, ciągle jeszcze zniekształcanego przez stosowanie zasad fonetyki francuskiej do języka hiszpańskiego. Jak wiadomo - litera „j” w imieniu Don Juan (podobnie jak w imieniu Don Quijote) czyta się w języku hiszpańskim jak „ch”, a nie jak „ż”, co w efekcie każe czytać imię „Don Juana” jako „don chuana”,

trzeci postać bohatera dramatu (w „Piaku”, w „Eugeniuszu Onieginie” i ostatnio w „Don Juanie”). Daje to możliwość przesłonięcia, jak wspaniale rozwija się talent tego aktora, tak szczerze obdarzonego warunkami zewnętrznymi i tak usilnie pracującego nad pogłębieniem i rozszerzeniem swoich naturalnych udołnień. Michalewski jest w „Don Juanie” ocale - jak się mówi - niebo lepszy aniżeli w dwu poprzednich sztukach. Dynamika postaci Don Juana, burzliwy i nieokiełznany temperament, duma o sobie bista jako cecha narodowa, a co najważniejsze, bijąca z tej postaci prawda, przebiega, każą postać kreację Michalewskiego między innymi wykonawcami na pierwszym miejscu. Gdyby jeszcze artysta przemyslał zagadnienie punktu



ŚLĄSKA WIOSNA TEATRALNA

— impreza organizowana przez Wydział Kultury Prez. Woj. RN i Telewizję Śląską, wzbudziła żywe zainteresowanie nie tylko w naszym województwie. Chęć udziału w tym telewizyjnym festiwalu teatralnym zgłosiły również teatry spoza Śląska - opolski zielonogórski a nawet szczeciński. Zgłoszenia te nie mogły zostać uwzględnione, gdyż w bież. roku imprezę zaplanowano wyłącznie dla teatrów śląskich.

Przypominamy naszym Czytelnikom o terminie rozpoczęcia SWT i kolejnych spektaklach: 2, 3, 5, 7 i 9 kwietnia pięć teatrów naszego województwa zaprezentuje w programie TV (godz. 20.30) po jednej ciekawej sztuce ze swego repertuaru. Zachęcamy wszystkich widzów do wypowiedzenia się w PLEBISCYCIE na temat oglądanych sztuk. Na uczestników plebiscytu czekają piękne nagrody. Listę nagród i regulamin konkursu-plebiscytu widzów podamy w następnym numerze. (key)

Park Włókniarzy w Bielsku-Białej

Na ostatnich plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego w Bielsku - Białej zapadła uchwała w sprawie przemianowania parku przy ul. Partyzantów na Park Włókniarzy i roztoczenia nad nim opieki. Włókniarze deklarują ZZZ pomoc w rozbudowie przy porządkowaniu i upiększaniu parku.

(w)

Wieczory literackie DKWi.

Słowacki-poeta nowoczesny

Premiera „Wieczoru Słowackiego” w Domu Kultury Włókniarzy w dniu 18 marca 1963, zorganizowana z inicjatywą artystów Teatru Polskiego w Bielsku-Białej, była niecodziennym przeżyciem dla licznie zgromadzonej publiczności. W czasie wieczoru wystąpili artyści PTP, Ludwina Nowicka i Cezariusz Chrapkiewicz, wypełniając program utworami i fragmentami utworów poety z różnych okresów twórczości.

Całość wieczoru została podzielona na dwie części w taki sposób, że najpierw usłyszeliśmy szereg fragmentów „Beniowskiego”, a następnie w drugiej części monolog Kordiana na Mont Blanc, „Grób Agamemnona” i fragment „Beztrzęsienca”. Klamrą ideową, zamykającą całość wieczoru, była znana dygresja z „Beniowskiego” o języku, wygłoszona na wstępie przez Cezariusza Chrapkiewicza i w tym samym wykonaniu końcowy punkt programu, a mianowicie „Testament mój”.

Omawiając udany ze wszech miar „Wieczór Słowackiego”, chciałbym się zatrzymać najpierw na układzie programu. Reżyser wieczoru, Ludwina Nowicka, bardzo swobodnie potraktowała chronologię utworów na korzyść ideowego i artystycznego wydzielenia poezji Słowackiego. Zasada okazała się słuszną, gdyż dzięki takiemu potraktowaniu recytowanych tekstów ujawniła się niespodziewanie nowoczesność i komunikatywność wierszy, powstałych przed stu kilkudziesięciu laty.

Nowoczesność Słowackiego podkreśliła znakomita interpretacja „Beniowskiego” w wykonaniu Ludwiny Nowickiej. Nowicka już w „Zielonych cieniach”, przedstawionych w swoim czasie w Pawilonie Plastyków, zaprezentowała mistrzowskie opanowanie słowa, tym razem jeszcze raz zadokumetowała swoją wysoką klasę artystyczną. Wielki sukces odniósł również Cezariusz Chrapkiewicz - szczególnie w „Improwizacji” Kordiana na Mont Blanc.

W sumie impreza, za którą jesteśmy wdzięczni organizatorom.

JANUSZ WIT



Na wysoki polysk!

Fot. Z. Czajkowski

mi KPO WYWIAD

z przewodniczącym Osiedlowej Rady Narodowej w Szczyrku ob. Zbigniewem Gilewskim.

Pytanie: Ilu mieszkańców liczy obecnie Szczyrk?

Odpowiedź: Ponad cztery i pół tysiąca. Rocznie przybywa nas około setka. Umiera około czterdzieści osób.

Pytanie: Ilu wczasowiczów przybywa do Szczyrku zimą, a ilu latem?



Odpowiedź: Zimą przybywa na jeden turnus dwutygodniowy około tysiąc osób. Latem — w lipcu i sierpniu — oprócz wczasowiczów mamy w Szczyrku leśników, których jest dziesięć razy więcej.

Pytanie: Ile lamp jarzeniowych jest w Szczyrku?

Odpowiedź: Około sto pięćdziesiąt.

Czy warto?

Sklep spożywczy MHD nr 52 przy ul. Komorowickiej odwiedziła pewnego marca ob. Helena Guzdek, pracownica Bielskich Zakładów Wyrobów Filcowych, pragnąwszy kupić parę deko sera do chleba. Ekspedientka grzecznie serek zapakowała i klientka udała się do domu.

Niestety, dopiero w domu wyszło na jaw to, czego nie można było dojrzeć przez papier. Ser był nieświeży i trochę spleśniały. Nasza czytelniczka udała się wtenczas jutro do tego sklepu i grzecznie poprosiła o zwrot pieniędzy, kładąc zepsuty ser na ladzie.

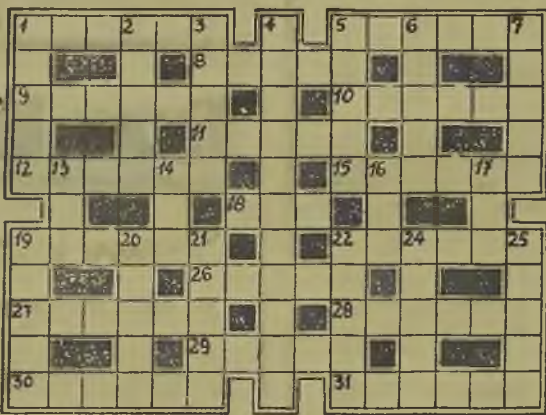
— Nie nasza wina, sera nie wymyślimy, pieniędzy nie



zwrócimy — usłyszała w odpowiedzi.

W ten oto prosty sposób ob. H. G. straciła kilka złotych, a sklep kredyt zaufania, którym do tej pory cieszył się u wszystkich klientów.

KRZYŻÓWKA



Znaczenie wyrazów:

POZIOMO: 1 — góralski kaftan, 5 — jest słodki, 8 — miłośki, romanse 9 — czerwony barwnik z koszenili, 10 — „fabryka” desek, 11 — wieje, 12 — dzierzawa, 15 — dowodził Kozakami, 18 — aktor w pantomimie, 19 — zażalenie, 22 — nabrzmiała ranka, 26 — zabezpieczenie okna, 27 np. „Z”, 28 — turecki napój z mleka zaprawionego specjalnym fermentem, 29 — skamieniała postrzępiona, 30 — mahometański kościół, 31 — poluje w puszczech Ameryki Półn.

PIONOWO: 1 — mieszek, 2 — zły duch, 3 — tkanina do haftu, 4 — publiczna gra hazardowa, 5 — strunowy instrument muzyczny, 6 — jed na do brzydka za mało, 7 — w herbie kapitalisty, 13 — 365 dni, 14 — dziewczęcy ukłon, 16 — wymarły przodek bytła domowego, 17 — termin piłkarski, 19 — rzadki muł, 20 — przedmiot, 21 — ornament architektoniczny w kształcie liścia, 22 — zeszyt, 24 — wyuzdana zabawa, 25 — twórca „Miecza”

Życie biurowe zwycięża

Przeszło 20-tysięczne Czochowice — Dzielnice miały dotychczas jedną kawiarnię — „Centralną” (nie licząc „Sportowej”, która jest klasyczną knajpą). Ostatnio czochowicka PSS doszła do wniosku, że miasto ma o jedną kawiarnię za dużo i „Centralną” zamknęło.

Ponieważ decyduje o tym, że w mieszczeniach kawiarni zastalowano podobno biura zarządu PSS-u. Remont, być może, będzie przeprowadzony za jakiś rok albo półtora. Na razie zamiast zapachu czarnej kawy pachnie tu farba do pieczęci i słychać tu by dla urzędniczych uszu szelest papierków. Stawem — kwitnie życie biurowe, natomiast towarzyskie odłożono ad acta. Czego jednak NIE odnajdujemy. (key)



Wiele wypadków w życiu potwierdza znane powiedzenie Goethego, że każde przestępstwo zostaje pomszczone na ziemi. Doświadczył tego niedawno groźny bandyta ze stanu Nowy Jork: Lucio Raleigh. Los zgłowił mu karę jak miłyemu Laokoonowi.

Reflektory ciężarówki oświetlały krętą, wyboistą drogę i omiatały okoliczne pagórki. Samochód uparcie pisał się w górę. Minął Plum Island i począł zjeżdżać w dolinę rzeki Manuext, wpadającej tu do niezmierzonych wód Atlantyku. Na drodze nie było widać żywej duszy. Radio w sfoferce nie przestawało bełkotać i trzeszczeć. Podawano jakiś komunikat policyjny o poszukiwaniu niebezpiecznego bandyty, niejakiego Lucio.

Kierowca Morrison przecierał ręką zmęczone oczy. Nie zwracał uwagi na treść podawanego komunikatu. Z niewielkiej odległości dochodziły odgłosy gwałtownej burzy. Nie zważając na zaduch, Morrison zasunął okienko w sfoferce. Samochód wjechał pod strop nieba, pękającego od piorunów. Zaczął padać ulewny deszcz. Z oddali słychać było złowrogi szum wód oceanu.

Znów będzie lało przez całą noc — mruknął kierowca — znowu nie wrócić na czas do Insmouth. W głębi wozu skrzypiały i postukiwały skrzynie z ładunkiem. U-

DARE IL GAMBETTO znaczy po włosku: podkładać komuś nogę. Maniera to niezbyt wytworna, lecz w życiu nader często stosowana. Podobnie w szachach. Z tegoż włoskiego powiedzenia pochodzą określenia: gambit królewski, hetmański czy też inne tzw. gambitowe otwarcia w grze szachowej.

— Nie rozumiem jak można godzinami ślezczyć przy desce i przesuwając po niej jakieś klocki! To przecież jest potwornie nudne — orzekła kiedyś jedna z moich znajomych, obserwując szachistów rozgrywających partię.

— Przypatrz się im bliżej a zobaczysz jak się telepią z emocji. Nie ma gry tak niesamowicie pasjonującej, jak ta właśnie. Przetrwiała sporo wieków, niejedno cesarstwo a nawet — nielaskę niewiast. Dlaczego niezbyt ją lubią? Może właśnie dlatego że królestwem tej gry jest logika...

Szachy. Najstarsza, najciekawsza, wspólna gra. 64 pola, dwie armie złożone z 32 żołnierzy — białych i czarnych, odrębny abstrakcyjny świat. Szernierka strategii, konsekwencji, pamięci, siły woli, ambicji — doskonała gimnastyka umysłu. Tyśiące, miliony kombinacji, w których matematyczna ścisłość myślenia kojarzy się nieraz z poetyckim polotem, z pełnym urokiem artystycznym.

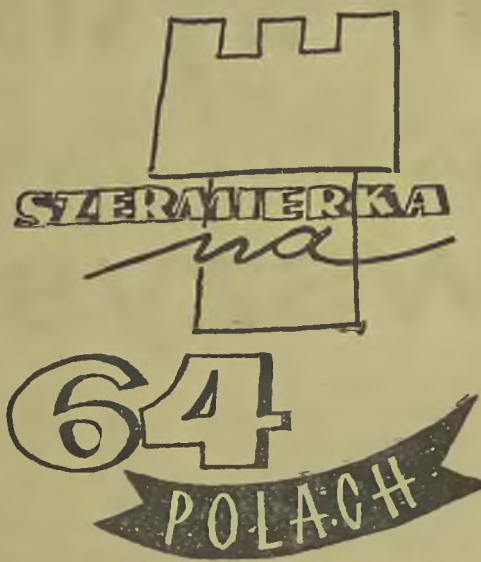
Skala umiejętności gry w szachy jest ogromna. Bowiem szachy to także — nauka.

Aby poznać teorię tej gry tak dobrze jak mistrzowie i arcymistrzowie, trzeba — bez przesady! — dziesięciu lat systematycznych studiów. Wtedy dopiero, mając talent i stały trening w grze praktycznej, można odnosić sukcesy w turniejach międzynarodowych.

Ze wszystkich krajów, największą popularnością cieszą się szachy w Związku Radzieckim — liczba ich entuzjastów sięga wielu milionów ludzi. Docenia się tu w pełni wychowawcze walory tej gry. Grają niemal wszyscy — chłopcy, robotnicy i inteligencja, starzy i młodzi. Nic więc dziwnego, że szachiści radzieccy zajmują zdecydowanie pierwsze miejsce na świecie.

A jak gra się w szachy w Bielsku-Białej? Raczej niewiele i kiepsko. Szachiści kawiarniani to dyletanci, nie mający zielonego pojęcia o prawdziwej grze. Klubowy gracz III kategorii, znający bodaj szczyptę teorii szachowej, kładzie takich fuszów na łopatki w trymiga.

Z kilku niezłych klubów szachowych jakie jeszcze niedawno istniały w Bielsku, pozostała jedynie sekcja Włókniarza. Gra ona w lidze śląskiej, ostanio z dość kiepskim powodzeniem. Przyczyną — walki-wery. Z reguły oddaje się punkty na ósmiej (kobiecej) szachownicy, brak bowiem zawodniczek.



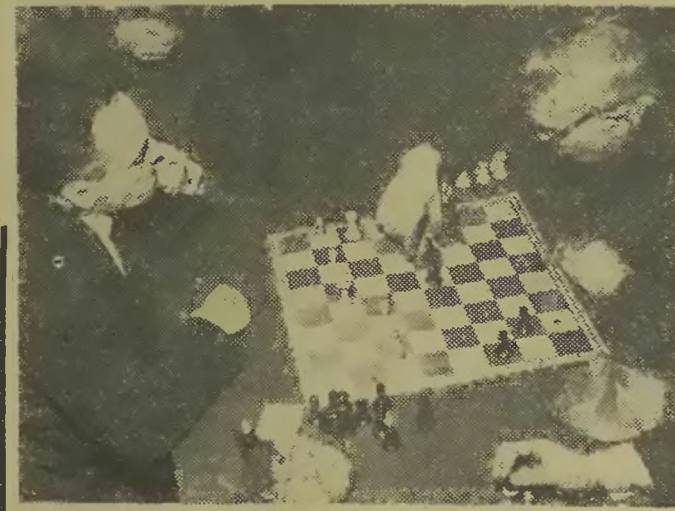
A przecież w dziesiątkach naszych szkół młodzież gra w szachy. Zapewne chętnie przekroczyłaby „próg wstępnego” i zasmakowała w prawdziwej grze, gdzie o zwycięstwie decyduje nie przypadek czy gapiowstwo przeciwnika, lecz bystrość i logika myślenia.

W środy i piątki w lokalu Włókniarza przy ul. Sło-

wackiego 17 od godz. 17 zbierają się szachiści i rozgrywają towarzyskie partie. Warto tu zaglądnąć, choć samo pomieszczenie to wytwornych nie należy. Jednakże wkrótce, jak słysze-liśmy, szachiści otrzymają odnowioną salkę. Ślusznie. Entuzjastom królewskiej gry nie przystoi przecież rola kopciuszków! (KEY)



Zanim wykona się ruch trzeba się dobrze zastanowić. Tu gra się piece touche. Cofanie posunięć to metoda patalichów. A kibice denerwują się czasem bardziej niż graczy...



Końcówka wymaga szczególnej precyzji rozwiązania. Pozornie proste sytuacje kryją w sobie mnóstwo niespodzianek. Fot. Z. Czajkowski

— Że Lucio ze swym kompanem obrabował jubilera pod „Złotym Smokiem” i zabił agenta policji... Rewolwer znalazł się przy skroni kierowcy.

— Zabiję na miejscu, gadasz jak jakiś agent.

— Schowaj pan ten pistolet, bo lada chwila możemy spotkać się z policją. Jeżeli użyje pan pistoletu, będzie pan zmuszony sam prowadzić samochód. Kierowca przerwał, bo wóz w tym momencie trafił na głęboką wyrwę na drodze i pochylił się na bok tak, że dwa boczne koła znalazły się w powietrzu. Morrison szarpnął kierownicę — udało mu się wyprowadzić wóz z równowagi chwilejnej. Instynktownie spojrzął do tyłu, gdyż skrzynie głośno zatrzeszczały. Pasażer pochwycił jego spojrzenie. Pomyślał, że dobrze będzie wsunąć się w głąb wozu, między skrzynie, gdyby przypadkiem spotkał się z wozem policyjnym. Zakomunikował to kierowcy, ostrzegając go, aby nie zagadywał się zbytnio z agentami, bo inaczej podziurawi mu plecy kulami.

— Nie wejdź tam człowieku — krzyknął Morrison. — Też dobre, kto mi zabroni tam wejść? — Słuchaj pan — wołał Morrison, pragnąc przekrzyczeć huk piorunów — chyba widział... Bandyta nie słuchał, bo właśnie w tej chwili dostrzegł migające czerwone światło samochodu policyjnego.

go. Szarpnął drzwiczkami i jednym susem wskoczył w ciemną czeluść wozu.

— Zalóż pan kłódkę — krzyknął w stronę kierowcy — i nie zapomnij, że mam rewolwer. Zabiję na miejscu.

Zakładając kłódkę, Morrison usłyszał z głębi wozu po tworny krzyk człowieka, przebijający się przez wycie huraganu. Krzyk powtórzył się jeszcze raz. Morrison wzdrgnął się, dostał mdłości. Nagle huknęło sześć strzałów jeden po drugim, posypały się odłamki szkła. Krzyk został zdławiony. Morrison zatrzymał wóz.

Zbliżało się auto z czerwonym światłem. Wysiadł barczysty mężczyzna w ceratowym płaszczu i zwrócił się do Morrisona:

— Szukamy włamywacza mordery.

— Wiem — odparł kierowca — niejakiego Lucio, o ile się nie mylę. Znajduje się w moim wozie.

Agent spojrzął niedowierza-jąco na Morrisona i skierował się w stronę jego wozu. — Chwileczkę — zawołał Morrison — lepiej zostawić go tam w środku dopóki nie dojedziemy do miasta: jest dobrze zabezpieczony.

Latarka policjanta ślizgając się po długiej ścianie wozu Morrisona odświeżyła białe litery napisu: „Hodowla wę-zów” — E. Morrison.

Opracował: KAZIMIERZ SPISAK



Do cuchnącej nory Centrali Rybnej przy pl. Smolki zawitaly wreszcie ekipy remontowe. W toku prac okazało się jednak, że kłopot nie tyle z modernizacją pomieszczenia ile z... zasknieniem wystawy!

Olbrymnia, lustrzana szyba nie mieściła się w witrynie. Wciśnięto ją „na siłę”. Szyba, nie z gumy, pękła. Okrojono ją a lukę, jaka powstała w witrynie, załatano... deską!

Druga próba wtłoczenia szyby w metalowe ramy powiodła się. Ale już w dwa dni później, szyba znów pękła. Tym razem — po przekątnej. Równocześnie wypadł kit, uszczelniający witrynę. Szyba, pozbawiona amortyzacji, „strzelila” po raz trzeci...

I tak oto z brzękiem szkła puszczono sobie na wiatr kilkanaście tysięcy złotych z państwowej kiesz. Spodziewamy się, że stłuczone szkło, wbrew przysłowiu, nie przyniesie nikomu szczęścia. Parnicze powinni zapłacić! (tap)





Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.